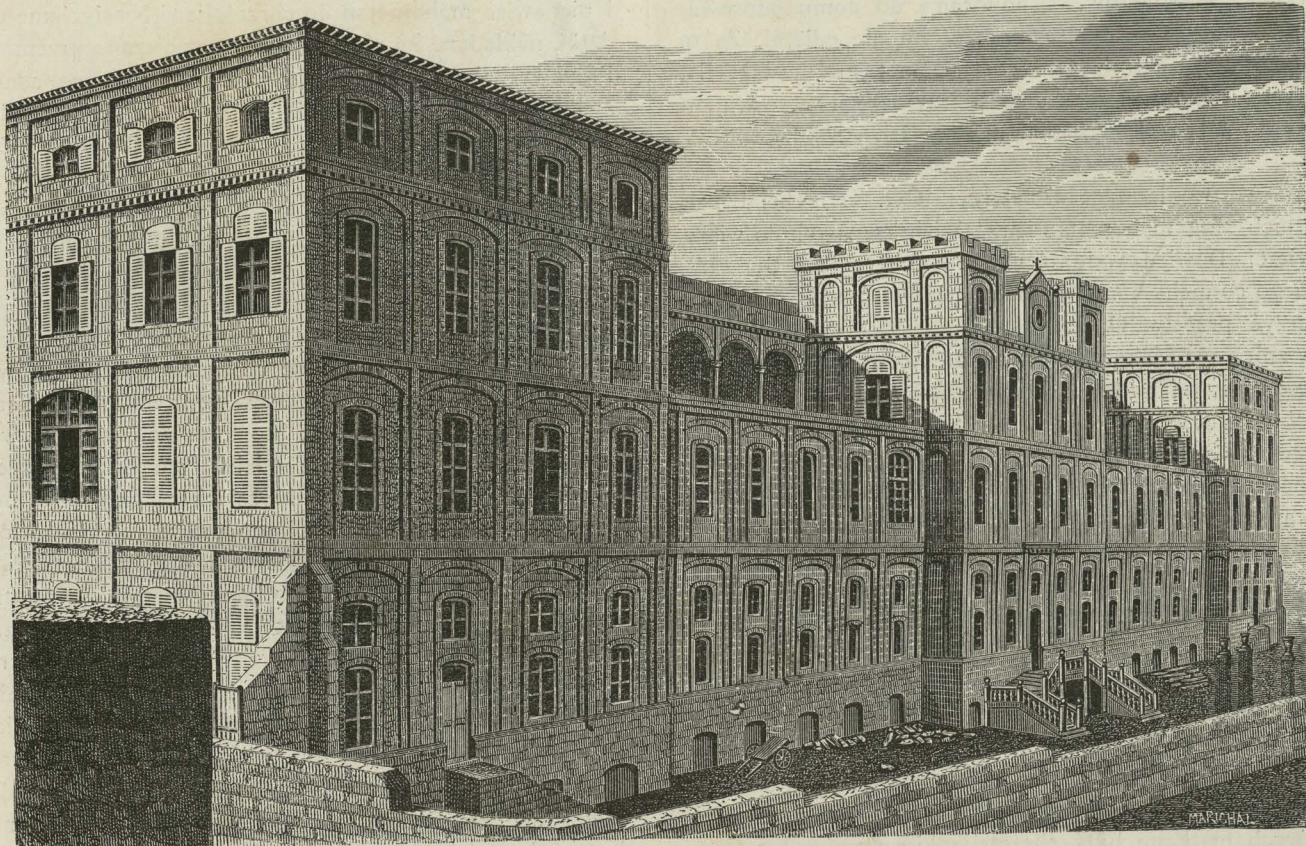


poleca im, aby po bratersku przyjęli nowych współpracowników z góry Karmelu¹⁾. Z biegiem czasu Augustynianie założyli domy missyjne, oprócz ispahańskiego, w portowym mieście Kongo, w Bassorze (Basrah), które aż do 1668 roku podlegało Persom, a następnie Turkom, potem Arabom, i znów Turkom, i stacją missyjną w Gruzji.

Przygotowany mieli już grunt papiescy misjonarze z góry Karmelu, gdy 1609 r. przybyli do Ispahanu. Opowiedzieliśmy wyżej, że szach Abbas udarował ich obszernym placem, ogrodem, kościołem i domem. Oprócz

klasztora w Dzulfie, mieli ci zakonnicy drugi klasztor w Siras, a trzeci na wyspie Ormus, która przez jakiś czas należała do Portugalczyków, aż ją znów zdobył szach Abbas. Pierwszym biskupem ispahańskimznaczony został od Pawła V, znany nam już dawniej Karmelita O. Jan Tadeusz, i odtąd biskupi ispahańscy z tego zakonu byli mianowani przez Stolicę świętą aż do roku 1700. Ażeby dostarczyć misjonarzy, otworzył Grzegorz XVI w Rzymie seminaryum św. Pawła na Kwirynale dla missyi wschodnich, do którego każda prowincja zakonna przysyłała po dwóch kleryków. Studya



Bajrut. Uniwersytet katolicki.

przygotowawcze trwały dwa i pół lat.

OO. Dominikanie nawrócili do jedności z Rzymem miasto i prowincję ormiańską *Alinia*, i mieli w niej dziewięć klasztorów. Tem się odznaczyli, że byli krajowcami, służbę Bożą odprawiali w języku ormiańskim, a spełniwszy swoje obowiązki kościelne, pracowali w polu wraz z pospolitym ludem, aby nie pomarli z głodu i mieli czem opłacić wielkie podatki, nakładane przez rząd perski i wyciskane bez litości. Z ich zakonu wybierany bywał biskup Alinijski.

Koło 1620 r. OO. Kapucyni osiadłszy w Konstantynopolu, Smyrnie, w Alepie i Sidonie, skorzystali z życzliwego usposobienia szacha Abbasa, i otworzyli

domy missyjne z funduszków dostarczanych przez kongregacją propagandy, w Ispahanie, Tyflisie, Bagdadzie i Mosulu.

Wreszcie OO. Jezuici mieli swe domy w Dzulfie, Szamachi i w Gandzie. Zrazu missye karmelitańskie zostawały pod szczególniejszą opieką królów polskich; potem, zwłaszcza od czasów króla Jana, protektorat ten rozciągał się przeważnie na misjonarzy jezuickich, oficjalnych kapelanów poselstwa polskiego.

Myliłby się, toby sądził, że tolerancja perskiego rządu zabezpieczała misjonarzy od dotkliwych upokorzeń, a nawet od prześladowania. Wysławiany nawet przez papieży, ze swej życzliwości dla chrześcijan, szach Abbas, mścił się na portugalskich Augustynianach za klęski, albo przykrości, wyrządzone przez Portugalczy-

¹⁾ Tamże, str. 67.